

**PAWEŁ SZTAMA**

Biuro Badań Historycznych IPN  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**Krzysztof Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017, 224 ss.**

Od końca lat osiemdziesiątych XX w. na księgarskich półkach zaczęło pojawiać się coraz więcej opracowań, w których autorzy bez żadnego ideologicznego skrępowania starali się opisać szeroko rozumiane dzieje cywilnego i wojskowego aparatu represji Polski Ludowej. Oczywiście jakość tych publikacji była różna, niemniej wiele z nich miało duże walory poznawcze, bowiem autorzy zdawali dotrzeć do słabo znanych źródeł. Co prawda w okresie PRL w tzw. drugim obiegu drukowano książki, które obnażały sposoby i metody funkcjonowania bezpieki<sup>1</sup>, jak choćby wydane po raz pierwszy na Zachodzie, a później publikowane w podziemiu opracowanie *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*<sup>2</sup>. Były to jednak pozycje, które ze względu na liczbę egzemplarzy trafiały do niewielkiej grupy odbiorców. Sytuacja zmieniła się na dobre po 1989 r. Wówczas powstały m.in. takie opracowania, jak: *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*<sup>3</sup>, książki Jerzego Poksińskiego<sup>4</sup>, opracowanie Władysława Tkaczewa<sup>5</sup>, publikacja *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*<sup>6</sup> autorstwa Henryka Dominiczaka czy też wydawnictwa źródłowe, jak choćby zapoczątkowany przez Instytut Studiów Politycznych PAN *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*<sup>7</sup>. Były także inne, których w niniejszej recenzji nie umieściłem, żeby niepotrzebnie nie rozbudowywać objętości niniejszego opracowania.

<sup>1</sup> Terminu tego będę używał w tym artykule uważam bowiem, podobnie jak autor recenzowanej książki Krzysztof Lesiakowski, że jest on powszechnie znany i dość mocno utrwalony w świadomości społecznej.

<sup>2</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Wrocław 1986.

<sup>3</sup> S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990.

<sup>4</sup> J. Poksiński, „TUN”. *Tatar–Utnik–Nowicki*, Warszawa 1992; *idem*, *Victis honos. „Spisek w wojsku”*, Warszawa 1994.

<sup>5</sup> W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.

<sup>6</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

<sup>7</sup> *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; cz. 2: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996.

Prawdziwy wysyp opracowań dotyczących bezpieki, szczególnie cywilnej, przypadł na okres, gdy Sejm RP utworzył Instytut Pamięci Narodowej. Zgromadzone w archiwach tej instytucji dokumenty służb specjalnych PRL stanowiły nieocenioną bazę źródłową dla historyków, którzy zajmowali się tym trudnym tematem. Na przestrzeni blisko dwudziestu lat przygotowano ogromną liczbę publikacji, a także opracowań źródłowych, w których podejmowany był temat aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Trudno jest tutaj przytoczyć wszystkie opracowania dotyczące działalności, funkcjonowania obsady personalnej czy też struktur organów bezpieczeństwa choćby w okresie stalinowskim. Niemniej na poniżej przytoczonych przykładach chcę pokazać rozmiar oraz różnorodność wydanych przez IPN pozycji: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944–1956*, t. 1, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954*, wyb. i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009; W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; P. Benken, *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody”*, Warszawa 2016; *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, wstęp i red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; E. Kowalczyk, K. Pawlicka, *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na m.st. Warszawę (1944–1954)*, Warszawa 2011; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wyb. i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944–1975*, Kraków 2009; F. Musiał, M. Lasota, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003; *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016; *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2017; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944–czerwiec 1945)*, red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944–lipiec 1945)*, wyb. i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014; *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 1: *Działalność w latach 1945–1947*, wstęp J. Gmitruk, wyb. W. Bagiński, F. Dąbrowski, F. Grysiuk, oprac. W. Bagiński, P. By-szewski, A. Chrzanowska, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, J. Mysiakowska-Muszyńska, Warszawa 2010; *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2006; *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2012; *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010; *Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990*, red. i oprac. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010; *Wina i kara. Społeczeństwa wobec rozliczeń zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939–1956*, red. P. Pleskot, Warszawa 2015; *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006; *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpie-*

W całej tej ogromnej masie literatury brakowało jednak monografii opisujących kwestię szkolnictwa organów bezpieczeństwa w okresie formowania i pierwszych lat istnienia polskiej bezpieki. Co prawda istniały opracowania wewnątrzresortowe, przygotowane jeszcze w okresie PRL, jednak dostęp do nich był z oczywistych powodów ograniczony<sup>9</sup>.

Niemniej temat ten jest ciekawy i powinien być gruntownie przebadany. Trzeba bowiem pamiętać, że gdy w 1944 i 1945 r. tworzono Resort (RBP), a później Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), doskonale rozumiano potrzebę zasilenia tej instytucji odpowiednimi ludźmi. Przede wszystkim miały to być osoby, które nie budziły żadnych ideowych zastrzeżeń. Lojalność wobec komunistycznej władzy była warunkiem nadrzędnym, który wypełniał kluczowy stalinowski paradygmat, jakim była tzw. czystość kadr. Jednak wierność nie wystarczała do tego, aby móc prowadzić skomplikowane niekiedy gry wywiadowcze i kontrwywiadowcze, rozpracowywać tzw. wrogów ustroju czy też nadzorować śledztwa przeciwko nim. Żeby to zrealizować, potrzebni byli ludzie odpowiednio do tego przygotowani, o co w bezpieczeństwie w pierwszym okresie jej istnienia było trudno. Dość szybko przekonano się bowiem, że część zatrudnianych w aparacie bezpieczeństwa osób ma problemy z najprostszymi intelektualnymi czynnościami, takimi jak czytanie i pisanie. Wynikało to z tego, że wielu z nich zakończyło edukację na poziomie podstawowym, a niektórzy nawet takiego wykształcenia nie posiadali. Mając na uwadze niski merytoryczny poziom funkcjonariuszy postanowiono ich kompleksowo dokształcić, aby mogli realizować postawiony przed nimi nadrzędny cel, jakim była obrona komunistycznego ustroju.

Z tego właśnie powodu jeszcze pod koniec 1944 r. utworzono Szkołę Oficerów Bezpieczeństwa w Lublinie, którą w 1945 r. przemianowano na Centralną Szkołę (CS) MBP i przeniesiono do Łodzi<sup>10</sup>. W drugiej połowie 1947 r. szkoła

---

czeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008; „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łaburowski, Warszawa 2005 i wiele innych.

<sup>9</sup> Należą do nich m.in. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 771/1681, J. Ślęczka, *Rodowód Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego*, Legionowo 1989; *ibidem*, 1509/7263, J. Ślęczka, *Wyższa Szkoła Oficerska im. F. Dzierżyńskiego (zarys historii 1944–1987)*, Legionowo 1988; W. Domagański, *Rodowód oraz tradycje Wyższej Szkoły Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie*, „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” 1987, nr 1 (37), s. 45–66; F. Kubica, *Kształtowanie się dydaktyki pracy operacyjnej w Centralnej Szkole MBP w Łodzi i Centrum Szkolenia MBW (MSW) w Legionowie w latach 1945–1972*, „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” 1987, nr 1 (37), s. 67–92; J. Ślęczka, *Powstanie i działalność Szkoły Oficerskiej Służby Bezpieczeństwa (1944–1954)* [w:] *Zarys historii szkolnictwa zawodowego resortu*, cz. 1: *Szkoły Oficerskie*, red. J. Góralewska, C. Jene, Warszawa 1983.

<sup>10</sup> A. Jusopović, „Nie matura lecz chęć szczerza zrobi z ciebie oficera”, czyli rola przyzakładowego szkolnictwa w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944–1990), „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4, s. 97–98.

została ulokowana w Legionowie pod Warszawą. Tam funkcjonowała przez kolejnych kilkadziesiąt lat, najpierw jako Centrum Wyszkożenia MBP, a później jako Centrum Wyszkożenia KdsBP, Centrum Wyszkożenia MSW, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz Wydział Bezpieczeństwa Państwa Akademii Spraw Wewnętrznych MSW.

Chcąc w niewielkiej części zapełnić lukę w polskiej historiografii, łódzki okres szkoły postanowił zbadać i opisać prof. Krzysztof Lesiakowski. We wstępie swojej książki na s. 11 autor stwierdził: „Celem podjętych badań było ustalenie struktury organizacyjnej Szkoły i zasad jej funkcjonowania, realizowanych treści oraz sposobów nauczania, a także uzyskiwanych wyników”. Czy i w jakim stopniu zrealizował podjęty cel? Odpowiedź na to ma przynieść niniejsza recenzja.

Publikacja Lesiakowskiego liczy ponad 200 stron. Autor podzielił opracowanie na pięć zasadniczych rozdziałów. Pierwszy nosi tytuł *Geneza CS MBP* i zbudowany jest z pięciu podrozdziałów: *Szkoła NKWD w Smoleńsku*, *Kurs w Kujbyszewie*, *Pion bezpieczeństwa G[wardii] L[udowej]/A[rmii] L[udowej]*, *Szkoła Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie* oraz *Powstanie i organizacja CS MBP*. Autor opisał w nim te szkoły, kursy i szkolenia, w których wykuwano kadry polskiego aparatu represji, poczynając od Szkoły NKWD utworzonej w Smoleńsku, aż do CS MBP w Łodzi.

*Kadra CS MBP* – w taki oto sposób zatytułowany został drugi rozdział omawianego opracowania. W pierwszej kolejności Lesiakowski opisał problemy kierownictwa CS z odpowiednim doбором pracowników do swojej jednostki. Następnie omówił kadre kierowniczą szkoły, charakteryzując większość najważniejszych osób. W ostatnim podrozdziale tej części książki autor przedstawił skrócone biogramy tych pracowników CS, którzy ukończyli wspomniany wcześniej kurs w Kujbyszewie lub tych, którzy mieli jakieś ciekawe epizody w swoich życiorysach. W tym fragmencie monografii Lesiakowski wspominał także o sowieckim doradcy, który wspomagał doświadczeniem kierownictwo CS.

Kolejny rozdział zatytułowany *Szkolenie w CS MBP*, autor podzielił na cztery podrozdziały: *Rodzaje kursów*, *Cele szkolenia i wykładane przedmioty*, *Organizacja szkolenia*, *Kursanci*. W pierwszej części Lesiakowski próbował zrekonstruować kiedy i jakie kursy odbywały poszczególne roczniki słuchaczy CS. Następnie starał się wyjaśnić, na co kładziono nacisk podczas szkolenia, a także jakie konkretne przedmioty wykładano. W trzecim podrozdziale przedstawił jak wyglądała organizacja szkolenia, tzn. kto przygotowywał program szkolenia i wykłady, w jaki sposób przekazywano wiedzę, jak wyglądał problem pomocy dydaktycznych, czy istniały zajęcia pozalekcyjne, a także jakiego rodzaju egzaminy zdawali kursanci. W kolejnym podrozdziale autor skupił się na charakterystyce kursantów. Autor postarał się zreferować kim byli przyjęci do CS ludzie – jakie mieli pochodzenie społeczne, narodowościowe, w jakim byli

wieku, jakim wykształceniem się legitymowali przed przyjęciem do szkoły, czy też do jakich organizacji politycznych należeli.

Rozdział czwarty nosi tytuł *Problemy w funkcjonowaniu CS MBP*. W podrozdziale *Pierwsze kursy* autor zobrazował trudności, jakie napotykało kierownictwo szkoły w najwcześniejszym okresie funkcjonowania. W tamtym czasie uwidoczniły się przede wszystkim kłopoty kadrowe CS, tzn. niewielka liczba kompetentnych wykładowców, ale również słabe przygotowanie kursantów. Ponadto istniały braki dydaktyczno-logistyczne, takie jak niewystarczająco wyposażona biblioteka, a także minimalne zaplecze gastronomiczno-noclegowe. W drugim podrozdziale zatytułowanym *Stan szkolenia po roku działalności* Lesiakowski próbował opisać, jak wyglądała działalność CS w pierwszą rocznicę jej utworzenia. W kolejnym natomiast, który nosi tytuł *Wewnętrzna krytyka szkolenia w CS*, autor pokazał, jak sposób szkolenia oceniali osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie szkoły. W ostatnim podrozdziale tej części książki historyk skupił się na zobrazowaniu *Szkolenia politycznego i udziału CS w akcjach polityczno-propagandowych*. To właśnie z tego fragmentu można np. wywnioskować, że kandydaci na funkcjonariuszy bezpieczeństwa, którzy trafiali do łódzkiej placówki, nie zawsze spełniali kryterium „czystości kadr”.

Ostatni rozdział opracowania Lesiakowskiego nosi tytuł *Wyniki działalności CS MBP i jej przeniesienie do Legionowa*. Część ta różni się od pozostałych, bowiem nie została podzielona na podrozdziały. Wydaje się jednak, że dla przejrzystości wywodu byłoby to wskazane. Niemniej na kilkunastu stronach autor opisał „osiągnięcia” CS, tzn. ilu absolwentów liczyły poszczególne kursy, a także co się z tymi ludźmi działo, gdy opuścili już mury szkoły. Ponadto na ostatnich stronach skupił się na ostatnim okresie funkcjonowania CS, wskazując m.in. przyczyny przeniesienia szkoły z Łodzi do Legionowa.

Na kolejnych stronach książki znajduje się *Zakończenie*, w którym autor w bardzo skrótowy sposób opisał dzieje CS od chwili zmiany lokalizacji w 1947 r. aż do 1990 r., gdy Rada Ministrów całkowicie uczelnię rozwiązała. Ponadto Lesiakowski przygotował *Aneks*, w którym zamieścił nazwiska wszystkich absolwentów CS MBP w Łodzi, którzy sprawowali kierownicze funkcje w aparacie bezpieczeństwa. Całość publikacji zamykają: *Bibliografia*, *Indeks nazwisk* oraz *Spis ilustracji*.

Ogólnie rzecz ujmując, książka Krzysztofa Lesiakowskiego jest publikacją dobrą i potrzebną. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z tego, że zapewne nikt przypadkowy po nią nie sięgnie. W mojej ocenie czytać ją będą osoby, które hobbistycznie lub naukowo interesują się historią aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej. Niemniej opracowanie to jest ważne, gdyż jako jedyne w sposób całościowy podejmuje temat szkolnictwa resortowego w latach 1945–1947. Do tej pory, co wykazałem na początku niniejszej recenzji, nikt w sposób tak dokładny i rzeczowy nie przebadał oraz nie opisał dziejów CS MBP w Łodzi.

Ogromną zaletą omawianej publikacji jest jej bibliografia. Autor postarał się, aby przedstawiony wywód był oparty na solidnej kwerendzie źródłowej. Oczywiście mógł skupić się tylko i wyłącznie na dokumentacji zgromadzonej w warszawskim Archiwum IPN oraz w dwóch oddziałowych archiwach tej instytucji, które ulokowane są w Łodzi i Rzeszowie. Tam bowiem znajdują się kluczowe dokumenty dotyczące interesującego go tematu. Niemniej jako badacz solidny i bardzo doświadczony swoje poszukiwania rozszerzył. Dzięki temu skorzystał ze źródeł przechowywanych w Archiwum Akt Nowych i w Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego. Dzięki wykonanej pracy dotarł prawdopodobnie do większości, a być może do wszystkich dostępnych dokumentów dotyczących CS MBP w Łodzi.

Zastrzeżeń nie budzi również przejrzana i wykorzystana literatura oraz prasa. Lesiakowski przejrzał większość najważniejszych wydawnictw źródłowych, pamiętników i wspomnień, a także opracowań. Ważne, że autor dotarł do kilku resortowych publikacji nt. bezpieczeniackiego szkolnictwa, które zostały przygotowane jeszcze w okresie Polski Ludowej, a także do wspomnień kursantów CS. Pozytywem jest również to, że patrzył na nie dość krytycznie i potrafił odróżnić propagandowe i ideologiczne naleciałości od faktów.

Niemniej w bibliografii dopatrzyłem się pewnej nieścisłości. Na przykład na s. 13 Lesiakowski wymienia publikacje, które powstały w ostatnich latach i podejmowały temat CS MBP. Wśród nich znajduje się publicystyczny tekst historyka IPN Grzegorza Wołka *Lubieżnik w szkole UB*. Niestety próżno tego opracowania szukać w przytoczonej na końcu książki bibliografii. Jest to błąd niewielki, jednak w wykazie literatury wypadałoby przytoczyć wszystkie publikacje, na które autor powołał się w książce. Nawet jeżeli jest to tekst małej i opublikowany w popularnej prasie historycznej.

Lesiakowskiego należy pochwalić za układ pracy. Jest on przejrzysty i zrozumiały. Tytuły i podtytuły są adekwatne do treści i widać z nich wyraźnie, o czym autor chce czytelnikowi opowiedzieć.

Analizując dokumenty dotyczące CS, łódzki badacz postawił sobie ważne pytania, dzięki czemu udało mu się opisać całą historię bezpieczeniackiej szkoły. Podał najważniejsze fakty, a także przytoczył niezbędne daty i druki urzędowe regulujące jej działalność. Przedstawił również powody utworzenia i przeniesienia szkoły do Legionowa. Skrupulatnie, choć jak sam stwierdził materiału źródłowego nie miał zbyt wiele, udało mu się ukazać podstawowe kwestie związane z celami szkolenia, ilością, długością oraz rodzajami prowadzonych kursów, a także samej organizacji szkolenia. Pokazał sukcesy, porażki, ale również problemy, z jakimi musiała borykać się kadra CS oraz uczący się tam słuchacze, a także to, jak system szkolenia oceniany był przez najważniejsze instancje w MBP. Udało mu się także scharakteryzować, jak wyglądało życie absolwentów szkoły po zakończeniu nauki. Autor wskazał tych kursantów, którzy zrobili

realne kariery w aparacie bezpieczeństwa. Dodatkowo przedstawił tych, choć w mojej ocenie zbyt lakonicznie, którzy w organach represji wielkiej roli nie odegrali. Wszystko zostało opisane bardzo ciekawie, językiem prostym i zrozumiałym, co wcale nie jest normą wśród prac wielu polskich historyków.

W pierwszym rozdziale bardzo dobrym pomysłem było ukazanie wszystkich innych szkół i kursów, które kończyli przyszli funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej, jeszcze podczas trwania II wojny światowej. Szkoła NKWD w Smoleńsku, kursy w Kujbyszewie, Kuznarenkowie i Puszcyno, a także szkoły w Lublinie, Łodzi i Legionowie miały jeden zasadniczy cel, tj. przygotowanie wykwalifikowanych kadr organów bezpieczeństwa, które miały zapewnić osłonę działań polskich komunistów. Oczywiście różniły się one wieloma czynnikami, m.in. jakością kształcenia, poziomem wykładowców, a także samych kursantów. Niemniej chronologiczne i rzeczowe ujęcie tego problemu już na samym początku opracowania pomoże zrozumieć potencjalnemu czytelnikowi kto, gdzie i kiedy przygotowywał przyszłych funkcjonariuszy polskiej bezpieki do realizacji zadań, jakie przed nimi postawiła PPR, a potem PZPR.

W recenzowanym opracowaniu autor wiele miejsca poświęcił ludziom, tzn. tym, którzy tworzyli etatową kadrę szkoły, jak i tym, którzy przybyli tam pobierać nauki. Jest to bardzo istotne, bowiem daną instytucję zawsze tworzą konkretne osoby. Od nich zależy, w jakim kierunku ona zmierza. Oni również odpowiadają za jej sukcesy, ale także za błędy i niedociągnięcia. Jeżeli zatem chce się zrozumieć jej historię, trzeba poznać osoby tworzące tę instytucję w danym czasie.

Wychodząc naprzeciw tej opinii Lesiakowski wiele miejsca poświęcił kadrze CS. Bazując na dokumentach personalnych odtworzył biogramy kilkunastu funkcyjnych osób, w tym dowódcy (dyrektora) szkoły Mieczysława Broniatowskiego oraz jego zastępcy Tadeusza Bierzwińskiego i innych. Nie negując samej idei takiej konstrukcji rozdziału wydaje mi się, że autor w tym przypadku trochę się pogubił. Na s. 52 napisał bowiem: „W marcu 1946 r. zespołowi 46 merytorycznych pracowników z ppłk. Mieczysławem Broniatowskim jako dowódcą (od 23 marca 1946 r. dyrektorem) na czele, ton nadawali”... Następnie wymienił kilkanaście nazwisk ważnych funkcyjnych osób, aby później przedstawić ich biogramy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że część biogramów została wpleciona w treść książki, część została przygotowana w formie przypisów, a część zupełnie pominięta, bez wytłumaczenia dlaczego tak się stało. W tym fragmencie brakuje mi po prostu konsekwencji. Co więcej, autor nie wyjaśnił co w jego rozumieniu znaczy „nadawanie tonu”. Ja interpretuję to jako pewien rodzaj wpływów i decyzyjności. Jeżeli dobrze rozumiem zamysł łódzkiego badacza, to wydaje mi się, że autor powinien wyjaśnić, dlaczego takie a nie inne osoby zaliczył do tej grupy; dlaczego napisał, że „ton nadawała” sekretarka dowództwa Krystyna (Blina) Fryd, a nie wykładowca przedmiotów

specjalnych i oficer śledczy MBP por. Jan Michalczyszyn. Tego ostatniego wspominam tutaj nieprzypadkowo. Sam Lesiakowski pisze o nim, że był on kujbyszewiakiem, a ponadto (na s. 71), że „miał sporą orientację i kontakty” w środowisku, które przejmowało władzę w Polsce od 1944 r. Czy zatem nie mógł być osobą wpływową?

Ponadto na s. 65 autor napisał, że w połowie 1948 r. Emil Merz odszedł z bezpieki do Ministerstwa Obrony Narodowej. Zapewne powoływał się na teczkę personalną Merza, przechowywaną w AIPN, gdzie rzeczywiście taka informacja widnieje. Niemniej nie jest ona prawdziwa, bowiem bezpośrednio po odejściu z MBP, Merz znalazł zatrudnienie w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie objął funkcję naczelnika Wydziału Szkolenia w Departamencie Szkolenia i Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa<sup>11</sup>. Więcej błędów merytorycznych nie znalazłem, a ten wykazany powyżej nie wpływa w żadnym razie na poziom książki.

Walory poznawcze książki mają także pozostałe fragmenty, które dotyczą choćby kursantów. Autor przedstawił m.in. statystyczny przekrój osób podejmujących naukę w CS na podstawie kilku istotnych czynników, jak choćby wiek, płeć, pochodzenie itd. Jednym z ciekawszych wątków, które Lesiakowski poruszył w tej części opracowania, jest kwestia dyscypliny kursantów. Jak wynika z treści książki, był to trudny dla przewyciężenia problem, szczególnie w pierwszym okresie istnienia szkoły. Według opinii Broniatowskiego, którą autor przytacza, zdecydowanie bardziej nieposłuszne były kobiety, które również, choć w niewielkiej liczbie, podejmowały naukę w CS.

Forma wydania omawianej publikacji jest bardzo atrakcyjna. Przede wszystkim już po pierwszym, dość ogólnym przewertowaniu tego opracowania, rzuca się w oczy spora liczba ilustracji, którymi tekst został znacząco ubogacony. Wśród nich znajduje się wiele reprodukcji bardzo ciekawych dokumentów, takich jak np. fragmenty ankiet personalnych wypełnianych przez osoby skierowane na kurs do Kujbyszewa czy też różnego rodzaju rozkazy i decyzje personalne. Ponadto Lesiakowski zamieścił w swojej książce słabo znane nawet zawodowym historykom fotografie, jak choćby te przedstawiające budynki szkoły czy też zbiórki kompanii szkolnych, zajęć sportowych lub orkiestry szkolnej.

Reasumując trzeba podkreślić, że praca Krzysztofa Lesiakowskiego jest najlepszą i jedyną jak dotąd publikacją dotyczącą CS MBP w Łodzi. Autorowi udało się dotrzeć do dokumentacji rozrzuconej w różnych archiwach, skrupulatnie ją przeanalizować i napisać dobrą książkę, podejmującą temat tej części aparatu bezpieczeństwa okresu stalinowskiego, nad którym nie prowadzono

<sup>11</sup> Archiwum Sądu Najwyższego, 327, Teka akt osobowych Emila Merza, Wykaz stanu służby, k. 16; Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, 1159/4687, Akta osobowe sędziów – Emil Merz, Orzeczenie Komisji ds. wyjątkowych i uposażeń z dn. 16 VII 1948 r., k. 10.



dotąd żadnych większych badań. Dzięki temu czytelnik może sięgnąć po niezłe merytorycznie opracowanie, które przybliży mu historię jednej z ciekawszych instytucji polskiej bezpieki.

---

**PAWEŁ SZTAMA** – absolwent Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu, doktorant na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie. Pracownik BBH IPN. Interesuje się historią najnowszą, w szczególności dziejami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa i historią wojskową XX w. Przygotowuje rozprawę doktorską nt. dyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Józefa Różańskiego.